

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2014 r.

sprawy **L. P.**

obwinionego z art. 92 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 14 stycznia 2014 r. sygn. akt VIII W 2673/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania w sprawach o wykroczenia za instancję odwoławczą oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

H. B.

UZASADNIENIE

L. P. został obwiniony o to, że w dniu 1 lipca 2013 r. ok. godz. 10.40 w P. na ul. (...), kierując pojazdem marki M. nr rej. (...), zaparkował go w miejscu wyznaczonego postoju TAXI (D – 19), nie będąc do tego uprawnionym, tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem nakazowym z dnia 23 września 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII W 2673/13, uznał **obwinionego L. P.** za winnego zarzuconego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany, to jest wykroczenia z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie wspomnianego przepisu wymierzył mu karę grzywny w kwocie 100 zł. W drugim punkcie wyroku orzekł natomiast o kosztach procesu, obciążając nimi obwinionego.

Od powyższego wyroku obwiniony wniósł sprzeciw.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 r., również uznał **obwinionego L. P.** za winnego popełnienia zarzuconego mu wykroczenia i za to na podstawie art. 92 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 100 zł.

W drugim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 1 i 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 130 zł tytułem kosztów postępowania, a w tym 30 zł opłaty sądowej.

Apelację od całości powyższego wyroku wywiódł obwiniony.

Zarzucał w niej zapadłemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 7 § 2 kw (apelujący omyłkowo przywołał art. 7 § 2 kpw) poprzez jego niezastosowanie, oraz błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu przez Sąd – na podstawie zebranego materiału dowodowego, że obwiniony świadomie naruszył zakaz wynikający z art. 92 § 1 kw.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie obwinionego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedstawiając powody tego rozstrzygnięcia, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że Sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów.

Analizując już natomiast zgłoszone pod adresem zaskarżonego wyroku zastrzeżenia stwierdzono, że apelujący wadliwie sformułował swe zarzuty. Nie uwzględnił mianowicie, że w razie oparcia odwołania na zarzutach tzw. mieszanych – odpowiadającym kilku podstawom odwoławczym – jako podstawę odwołania powinno się powoływać zarzut tzw. pierwotny, a nie wtórny, stanowiący pochodną usterki pierwotnej. Nieodpowiednie jest zatem powoływanie kilku zarzutów, gdy jeden z nich jest konsekwencją innego bądź gdy zarzuty te wzajemnie się wykluczają (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 11 lutego 1999 r., II Aka 18/99, LEX nr 36663).

Skarżący wywodził, że Sąd Rejonowy błędnie rozpoznał okoliczności zdarzenia, które miały znaczenie dla ustalenia stanu świadomości obwinionego, a co za tym idzie oceny strony podmiotowej jego czynu. W tej sytuacji podniesienie zarzutu obrazy prawa materialnego, tej a nie innej treści, było działaniem niecelowym. Obraza prawa materialnego polega przecież na wadliwym jego zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zatem mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie miałaby być wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (por. postanowienie SN z dnia 21 października 2013 r., II KK 260/13, Prok. i Pr.-wkl. 2014/1/19).

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy odwrócił zaproponowany przez skarżącego porządek rozpoznania zarzutów i odniósł się wprawdzie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Rozważając zasadność tego zarzutu, trzeba pamiętać, że w sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień obwinionego nie da się w sposób nie budzący wątpliwości ustalić jego zamiaru jako sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sięga się do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów jego działania, to jest okoliczności przedmiotowych czynu (por. wyrok SN z 6 stycznia 2004 r., IV KK 276/03, OSNwSK 2004/1/29).

Sąd niższej instancji sięgnął po tę właśnie metodę badawczą. Stwierdzić trzeba, że uczynił to zasadnie, a przy tym w sposób prawidłowy. Poczynione w ten sposób ustalenia co do stanu świadomości Ł. P. – w chwili, gdy parkował on samochód na opisanym we wniosku o ukaranie miejscu – nie mogły przez to budzić żadnych zastrzeżeń. Były one bowiem oparte na całokształcie należycie ocenionych okoliczności przedmiotowych zdarzenia. Ustaleń tych nie mogły podważyć fakty przywołane przez skarżącego. Pośród nich brakowało bowiem takich, które mogłyby doprowadzić do wniosku, że oznakowanie miejsca postoju TAXI faktycznie było niejednoznaczne, a co za tym idzie mogło ono wywołać u uczestnika ruchu drogowego wrażenie, że możliwe jest – zgodne z prawem – zaparkowanie w tym miejscu zwykłego samochodu osobowego.

Kwestionując zasadność stanowiska skarżącego, należy przede wszystkim uwypuklić fakt, że w swoich wywodach skupił on uwagę na oznakowaniu poziomym, mimo że decydujące znaczenie dla ustalenia, iż dane miejsce jest przeznaczone na postój taksówek, ma oznakowanie pionowe. Początek takiego postoju wyznacza przecież dwustronny

znak D – 19 (§ 53 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, Dz.U. nr 170, poz. 1393 ze zm.). Jego koniec wyznacza zaś, także dwustronny, znak D – 20 (por. § 53 ust. 2 rozporządzenia). Ponieważ ulica (...) jest drogą bez przejazdu, oznacza to, że nadjeżdżając od strony Ronda (...), obwiniony musiał dostrzec ustawiony na chodniku znak ostatniego typu. Dla Sądu Okręgowego jest przy tym oczywistym, że obecność tego znaku powinna była skłonić obwinionego do odszukania miejsca ustawienia znaku D - 20, który także był w tym miejscu ustawiony. Z niewyjaśnionych powodów Ł. P. zaniechał tego. W konsekwencji nie określił, w swej świadomości, obszaru obowiązywania obu znaków. Dla ustalenia, że owo zaniechanie było nieusprawiedliwione ma przy tym istotne znaczenie, że tylko znak D – 19 może zostać ustawiony samodzielnie. Znak D – 20 jest zawsze poprzedzony znakiem D – 19 (§ 53 ust. 2 w/w rozporządzenia).

Uznać również trzeba, że dla oceny stanu świadomości sprawcy nie mogła mieć znaczenia okoliczność, że znak D-19 był w pobliżu jego miejsca parkowania powtórzony bez przedzielenia ich znakiem D-20. Zgodnie przecież z § 53 ust. 2 w/w rozporządzenia, jeżeli na postoju taksówek nie umieszczono znaku D-20, to kończy się on w odległości nie większej niż 20 m przed znakiem D-19. Jeśli intencją zarządcy drogi było zatem wydłużenie postoju taksówek ponad owe 20 m, to koniecznym było powtórzenie znaku oznaczającego początek postoju TAXI i to w tym miejscu, gdzie ten pierwszy tracił swą moc obowiązującą.

Apelujący nie wskazał również racjonalnych powodów, które usprawiedliwiłyby jego błędne przekonanie, że miejsce, które obrał do zaparkowania pojazdu należało do Strefy Płatnego Parkowania. Przede wszystkim nie było ono oznaczone znakiem D – 18 oznaczającym „parking” i wyznaczającym miejsce przeznaczone na postój wszelkich pojazdów. Po drugie wskazywany w apelacji fakt, że na jezdni wymalowane zostały znaki poziome tego a nie innego typu, także nie mógł prowadzić do uznania, iż mieliśmy do czynienia z sytuacją niespójności oznakowania. Znak P-19 „linia wyznaczająca pas postojowy”, który wyznacza pas przeznaczony na postój pojazdów wzdłuż krawędzi jezdni lub oddziela od niej zatokę postojową, stosuje się przecież zarówno przy oznaczaniu postojów pojazdów zwykłych użytkowników jak i taksówkarzy. Uznać trzeba także, że przyjęty w tym miejscu sposób parkowania, w tzw. jodełkę, nie mógł w sposób oczywisty ukierunkować przekonania obwinionego. Nie ma bowiem przepisu, który pozwalałoby na uznanie, że ten sposób ustawienia pojazdu na postoju nie jest dopuszczalny w przypadku taksówek.

Zauważyć też należy, że wskazywany przez apelującego parkomat nie był ustawiony po tej stronie ulicy, gdzie doszło do przedmiotowego zdarzenia, lecz po stronie przeciwnej. W miejscu zatem, gdzie znajdują się miejsca postojowe (...), wyznaczone na chodniku.

Podkreślić również należy, że każdy ponosi odpowiedzialność za swoje własne czyny. Nikt nie może przez to zasłaniać się faktem, że pokierował się w swym postępowaniu działaniem innych kierowców. W szczególności w sytuacji, gdy przy należytej obserwacji oznakowania drogi – poprawnie rozmieszczonego – mógł rozpoznać bezprawność swych działań.

Stwierdzić także trzeba, że podsądny nie musiał się w jakiś szczególny sposób zapoznawać się ze zmienioną organizacją ruchu w miejscu zdarzenia, gdyż ta wynikała z oznakowania, które było prawidłowo i czytelnie rozstawione. Mógł on się zatem zorientować w nowej organizacji ruchu i to przy zachowaniu zwykłej staranności. To jest takiej, jakiej należy oczekiwać od kierującego pojazdem jako uczestnika ruchu drogowego.

Podsumowując, stwierdzić trzeba, że nie było podstaw do przyjęcia, iż Ł. P. miał powody sądzić, iż wybrane przez niego miejsce do zaparkowania pojazdu było zwykłym parkingiem. Zdaniem Sądu II instancji, nie można zatem uznawać, że w chwili czynu znajdował się on w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności, która stanowiła znamię czynu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu obrazy prawa materialnego jeszcze raz warto przypomnieć, że ten polegać może na błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób, zastosowaniu danego przepisu, mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia, lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe (kom. do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003, wyd. III). Kontrola instancyjna wykazała bezpodstawność podniesienia tego typu zarzutu w tej sprawie. Uznać tak należało m.in. dlatego, że zastosowane przez Sąd Rejonowy metody wykładni przepisu 92 § 1 kw,

jak również ustalenia wyprowadzone w oparciu o analizowane wyżej rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych, nie budziły jakichkolwiek zastrzeżeń.

Ostatecznie stwierdzono, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż Ł. P. umyślnie, w zamiarze ewentualnym, dopuścił się zarzucanego mu czynu. W tej sytuacji zasadny jest wniosek, że wypełnił on wszystkie znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowanym treścią art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 447 § 1 kpk, rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych o obwinionym stwierdzono, że wymierzona mu kara była wyważona i adekwatna do stopnia zawinienia oraz szkodliwości społecznej osądzanego zachowania. Oddaje ona właściwie dezaprobatę dla sprawcy, który swym niewłaściwym postępowaniem utrudniał postój osobom wykonującym w pobliżu dworca kolejowego usługi przewozowe dla ludności.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji.

W pkt. 2 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r., nr 118, poz. 1269), zasądził na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w sprawach o wykroczenia za postępowanie przed sądem drugiej instancji (50 zł) oraz, na podstawie art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł.

H. B.